

*Adriana Łukaszewicz\**

## **Ewolucja tożsamości Europejczyków w XXI wieku**

### **Evolution of the Identity of Europeans in the XXI Century**

#### **Abstract**

The aim of this article is to describe the evolution of identity within European societies in the 21<sup>st</sup> century driven by two factors that overlap – migration crisis of 2015 and globalization as well as the impact of these two factors on the European liberal economic and political model.

The aforementioned processes have generated several negative effects and as a result they have put to test the elaborate and long-time project of United Europe. Particular nations started to loudly express their concerns and objections regarding the rules governing economic relations and the ways of dealing with migration issues. The multidimensional sense of insecurity has inspired a pan-European dispute with questions regarding areas and scope of unity, sovereignty etc. Some turbulence in identity of European nations has been observed leading to different changes in perception of identity including recurrence of seemingly long forgotten definitions of national identity. One can even say that the future success of the EU project has become dependent on the problem of European identity.

This article is an attempt to analyze the impact of aforementioned factors on the identity of European societies.

**Key words:** Liberalism, Globalization, Migrations, Identity, National Identity

**Słowa kluczowe:** liberalizm, globalizacja, migracje, tożsamość, tożsamość narodowa

### **Świat w czasie zmiany paradygmatu**

Celem niniejszego artykułu jest opis ewolucji, jaką obserwujemy w XXI w. w obrębie tożsamości społeczeństw europejskich, spowodowa-

---

\* Dr hab. **Adriana Łukaszewicz** – profesor w Akademii Leona Koźmińskiego w Warszawie, e-mail: alukaszewicz@kozminski.edu.pl.

nej nałożeniem się kryzysu migracyjnego z 2015 r. na obowiązujący w gospodarce europejskiej model liberalny i towarzyszącą mu globalizację.

Końcówka XX w. przyniosła Zachodowi zmianę podstawowych paradygmatów w zakresie funkcjonowania gospodarek. W początkach lat 80. w krajach tych zaczęto wdrażać neoliberalny model ekonomiczny, by w końcu dekady definitywnie rozstać się z konsensem państwa dobrobytu. Jego miejsce zajął konsens waszyngtoński, torując drogę globalizacji. Wzajemne oddziaływanie obydwu sił zmieniło ekonomiczne ramy funkcjonowania społeczeństw, znacząco zwiększając konkurencyjność w gospodarce, a w efekcie nieprzewidywalność.

Neoliberalizm przyniósł szeroką deregulację rynku, w tym także rynku pracy (pod postacią tzw. elastycznego rynku pracy). Państwa ograniczyły pełnione przez siebie funkcje w gospodarce, sprowadzając swoją misję do odgrywania roli nocnego stróża. Przymykały oczy na szereg patologii wynikających ze słabszej kontroli gospodarek narodowych. Procesy globalizacyjne nasiliły konkurencję w skali świata, wywierając coraz silniejszy wpływ na kształt funkcjonowania gospodarki światowej.

Wspomniane procesy odcisnęły swe piętno w szczególności na rynku pracy – rezygnacja państwa z wypełniania funkcji regulacyjnych, dynamiczny wzrost siły sektora prywatnego czy też umożliwienie mobilności czynników produkcji (kapitału i pracy) doprowadziły do ukształtowania się nowych stosunków na rynku pracy. Umożliwiły one szereg nadużyć ze strony kapitału w postaci wymuszania na pracownikach akceptacji dla gorszych warunków zatrudnienia, w tym blokowania wzrostu stawek płac, stosowania *outsourcingu* oraz zasady *on time employment*. Rozpowszechniło się samozatrudnianie, wymuszające pokrywanie części kosztów pracy, w tym kosztów ubezpieczeń społecznych przez osobę pracującą. Powyższe zmiany przyniosły gwałtowne pogorszenie standardu życia siły najemnej, zarówno w aspekcie materialnym, jak i samych warunków pracy.

Doszło do wytworzenia się nowej kategorii społecznej, nazwanej przez Standinga *prekariatem*<sup>1</sup>. Stanowili ją ludzie funkcjonujący na rynku pracy w warunkach daleko posuniętej niepewności, z wynagrodzeniem niższym, niż miało to miejsce w poprzednich dekadach, bez gwarancji zatrudnienia czy ubezpieczeń społecznych. Zachodzące zmiany nasiliły procesy rozwarstwienia dochodowego.

Zachodzące od lat 80. XX w. wspomniane powyżej procesy podkopywały dotychczasowy ład społeczny. Tymczasem nowe stulecie przyniosło kolejne erodujące dotychczasowy system społeczno-gospodarczy wydarzenia. Był nim kryzys ekonomiczny, rozpoczęty w 2007 r. Doprowadził

---

<sup>1</sup> G. Standing, *Prekariat: Nowa niebezpieczna klasa*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2014.

on do dalszej degradacji ekonomicznej dolnych warstw społecznych, dotkniętych teraz dodatkowo kryzysem zadłużenia, związanym z powszechnym sięganiem przez tą warstwę po kredyty hipoteczne. Kryzys pogłębił regres w standardzie życia najbiedniejszych i dojmujące poczucie utraty bezpieczeństwa jednostek i rodzin.

W takich warunkach nie dziwi, że społeczeństwo wystawione na niepewność i zagrożone ubóstwem ostro zareagowało na kolejne wyzwanie – masowe migracje z państw islamskich Bliskiego Wschodu, Afryki Północnej oraz Azji. Z jednej strony migracje niosły ryzyko zamachów terrorystycznych. Z drugiej zaś stanowiły niekontrolowany napływ młodych ludzi, tworząc poczucie osaczenia i zagrożenia u ludzi bojących się o swe miejsca pracy i możliwość utrzymania dotychczasowego – i coraz niższego – standardu życia. Migranci zaczęli być postrzegani jako konkurencja na rynku pracy, szczególnie w niskich segmentach rynku pracy (wypierając z niego rodzimych pracowników bądź zaniżając stawki wynagrodzeń), a otwarcie granic jako zaprogramowany przez polityków proces, realizowany pod dyktando i w interesie wielkiego kapitału<sup>2</sup>.

W powszechnej optyce społeczeństw państw europejskich w obliczu kryzysu migracyjnego zawiodły zarówno instytucje rządowe, jak i Unii Europejskiej. Utrata poczucia bezpieczeństwa (w tym także ekonomicznego) wywołała falę sprzeciwu społecznego wobec polityki otwartych granic dla uchodźców ze świata islamu, a także nasilenie (istniejącej w każdym społeczeństwie) ksenofobii i wrogości wobec obcych – głównie muzułmańskich mniejszości narodowych.

Wspomniane powyżej procesy zachodziły równolegle, finalnie wystawiając na próbę misternie budowaną przez lata koncepcję wspólnej Europy. Poszczególne narody, podważając dotychczasowe reguły gry, coraz głośniej zaczęły wyrażać swą niechęć do panującego w Europie ładu oraz migracji. Wielopłaszczyznowe poczucie zagrożenia wywołało dyskusję na temat tego, czy być razem (w ramach UE), czy osobno? Czy więcej nas – Europejczyków – łączy, czy dzieli? Doszło do głębokich zawirowań w obrębie tożsamości narodów europejskich, jej rozumienia, poszukiwania nowej (starej?) definicji tejsze. Można zaryzykować stwierdzenie, że współcześnie od zdefiniowania pojęcia tożsamości europejskiej zależy cały projekt europejski.

Niniejszy artykuł podejmuje próbę analizy wpływu wymienionych powyżej procesów na tożsamość (tożsamości) społeczeństw europejskich.

---

<sup>2</sup> P. Koryś, M. Okólski, *Czas globalnych migracji. Mobilność międzynarodowa w perspektywie globalizacji*, Seria: Prace migracyjne nr. 55, Instytut Studiów Społecznych UW, Warszawa 2004, s. 25.

## Tożsamości narodowe w Europie

Termin tożsamość narodowa związany jest nieodłącznie z wyodrębnieniem pojęcia narodu. Smith definiuje naród jako wspólnotę ludzi, podlegających tym samym prawom i instytucjom, zamieszkujących dane terytorium, którą opisuje zarówno ideologia, polityka, jak i kultura. Wspólnotę tę łączą zbieżne wartości i tradycja. Posiada ona wspólne rozumienie pojęć, aspiracje, sentymenty i idee, przy czym wspomniane cechy powinny obejmować albo wszystkich ludzi, albo przynajmniej ich dominującą większość<sup>3</sup>. Z tego względu tożsamość narodowa to koncepcja wielowymiarowa, interdyscyplinarna, obejmująca język, sentymenty, symbolikę. Ma szeroki zakres znaczeniowy oraz krótki rodowód. Opiera się raczej na konfrontacji: „my” i „oni”. Aby się wyodrębniła, muszą zostać spełnione następujące warunki: musi powstać świadome politycznie społeczeństwo, funkcjonujące w ramach konkretnego terytorium, z którym się będzie identyfikowało i czuło do niego swoją przynależność. Muszą zostać zbudowane wspólne instytucje, przyjęte prawa i obowiązki.

Fundamentalne składowe tożsamości narodowej to historyczne terytorium, ojczyzna; wspólne mity i pamięć historyczna; wspólna kultura; wspólne prawa i obowiązki; wspólna gospodarka<sup>4</sup>.

W cywilizacji zachodniej istnieją dwie koncepcje narodu. Pierwsza z nich dominuje na zachodzie Europy, gdzie naród traktuje się „jako zbiorowość polityczną, której członków jednoczy wspólne przekonanie oraz wola, by żyć w ramach i w uległości wobec jednego porządku polityczno-państwowego”<sup>5</sup>. Bycie obywatelem oznacza wolę życia w ramach porządku, który proponuje państwo. Społeczeństwo, funkcjonujące w ramach takiej wizji narodu i wspólnoty, jest otwarte i niewykluczające ze względu na religię, rasę czy kraj pochodzenia. Jest w stanie przyjąć i zintegrować ze sobą tysiące przybyszów ze wszystkich krajów, niezależnie od ich etnicznej przynależności i różnic językowych, pod warunkiem wyrażonej z ich strony gotowości do życia w obowiązującym porządku oraz włączenia się w obręb społeczeństwa w charakterze lojalnego obywatela. Taka koncepcja narodu ma charakter włączający i umożliwiający integrację imigrantów ze społeczeństwem. Zdaniem Smitha powyższy model tożsamości narodowej oznacza wspólnotę kulturową ludzi, zjednoczonych wokół wspólnej pamięci historycznej, mitów, symboli i tradycji. Zwraca on uwagę na fakt, że w ramach takiego systemu każdy może samo-

<sup>3</sup> A.D. Smith, *National Identity*, University of Nevada Press, Nevada 1991. s. vii i dalsze.

<sup>4</sup> Ibidem, s. 11.

<sup>5</sup> E.-W. Bockenforde, *Naród – tożsamość w swych różnych postaciach*, w: *Tożsamość w czasach zmiany*, Fundacja im. Stefana Batorego, Wyd. Znak, Warszawa 1995, s. 118.

dzielnie decydować o swojej przynależności narodowej. Nie jest ona bowiem determinowana przez miejsce urodzenia<sup>6</sup>.

Dруга koncepcja narodu rozwinęła się na skutek specyficznych doświadczeń historycznych Niemiec oraz krajów Europy Środkowo-Wschodniej, głównie w efekcie wieloletniego braku odrębnej państwowości tych krajów. Koncepcja ta kładzie nacisk na definiujące naród cechy etniczne i kulturowe. W tej części Europy powstawały państwa narodowe, tworzone w oparciu o kryteria miejsca urodzenia, wspólnego pochodzenia, języka, historii czy kultury<sup>7</sup>. W przypadku Polski bardzo ważną rolę w kształtowaniu poczucia tożsamości narodowej odegrała dodatkowo religia katolicka<sup>8</sup>. W obrębie tej tożsamości kluczową rolę odgrywa poszukiwanie własnych korzeni, pamięć historyczna, badania języka czy badania etnograficzne. Ich celem jest dowiedzenie ciągłości istnienia narodu. Społeczeństwa są swego rodzaju „superrodziną”. Ponieważ tożsamość jest ściśle związana z miejscem urodzenia, nie ma możliwości swobodnego wyboru narodu przez jednostkę. Może ona znajdować się na emigracji, zawsze jednak posiadać będzie pierwotną przynależność narodową i pierwotną tożsamość<sup>9</sup>.

Tożsamość narodowa wyraża się w konfrontacji z „innością”, otaczającym światem, przez rozpoznawanie różnic. Zdaniem Wnuka-Lipińskiego wspólnota definiowana etnicznie ma do państwa na ogół stosunek zerowy. Państwo może być albo „nasze”, albo „obce”. Jeśli uznajemy państwo jako „nasze”, to „obcy” są na ogół traktowani jako balast i kłopot<sup>10</sup>. Dlatego też postrzeganie państwa przez pryzmat narodu, połączonego wspólną historią, sygnalizuje, że społeczeństwa je tworzące (oraz rządzący jako ich reprezentanci) będą zamknięte, niechętne przyjmowaniu obcych, a może nawet – w sytuacji poczucia zagrożenia – ksenofobiczne.

Owe dwie wizje leżące u podstaw tożsamości poszczególnych państw europejskich wskazują na Unię Europejską jako niesłuchanie zróżnicowaną i skomplikowaną wspólnotę krajów, opartych na odmiennym bagażu doświadczeń historycznych oraz siatce wartości. Ich przeszłość determinuje podejście do idei wspólnoty państw i wspólnej tożsamości.

---

<sup>6</sup> A.D. Smith, op.cit., s. 13.

<sup>7</sup> J. Habermas, *Citizenship and National Identity. Some Reflection on the Future of Europe*, w: *Globalization: Global membership and Participation*, red. R. Robertson, K. White, Routledge, New York 2003, s. 157.

<sup>8</sup> E.-W. Bockenforde, op.cit., s. 124.

<sup>9</sup> A.D. Smith, op.cit., s. 10.

<sup>10</sup> E. Wnuk-Lipiński, *Świat międzyepoki: globalizacja, demokracja, państwo narodowe*, wyd. Znak, Kraków 2004, s. 215.

## Tożsamość europejska – fakt czy mit?

Nie ma jednej idei tożsamości europejskiej, tak jak nie ma jednego wzorca narodu europejskiego. Co więcej, w odniesieniu do Europy pojawiają się współcześnie dwa paralelnie występujące terminy: tożsamość europejska, utożsamiana z Unią Europejską, oraz tożsamość kontynentu europejskiego. Dodatkowym utrudnieniem jest fakt, że tożsamość europejska i integracja europejska nie są tożsame. Ludzie mogą się w pełni czuć Europejczykami i być równocześnie przeciwni procesom integracyjnym<sup>11</sup>.

Europa przez wieki była kontynentem bardzo zróżnicowanym oraz rozbitym kulturowo. Poszczególne państwa charakteryzowało bardzo duże zróżnicowanie wewnętrzne, z odmiennymi tożsamościami w obrębie grup społecznych. Podobne zróżnicowanie występowało między poszczególnymi krajami. Według Baumana, Europejczycy zawsze bardziej podkreślali, co ich dzieli, niż co łączy<sup>12</sup>. Przez ostatnie tysiąclecie Europa nie tylko nie wytworzyła swej wspólnej, „kontynentalnej, cywilizacyjnej” tożsamości, lecz także trawiona była licznymi wojnami, a główna energia Europejczyków skierowana była na zabijanie i wzajemne zwalczanie<sup>13</sup>.

Wraz z pojawieniem się projektu europejskiej integracji po II wojnie światowej w elitach europejskich, pomnych tragicznych doświadczeń dwóch wojen światowych, pojawiła się koncepcja budowy wspólnej tożsamości europejskiej. Opierać się miała na takich wartościach, jak: idea oświeceniowa, wolność, demokracja, praworządność, tolerancja oraz prawa człowieka. Istotną rolę przypisywano faktowi, że Europa to „kraj literatury, prawa, [...] filozofii. To miejsce narodzin muzyki klasycznej, specyficznej architektury czy rzeźby”<sup>14</sup>. Budowaniu wspólnej tożsamości europejskiej służy przyjęcie wspólnej flagi UE, hymnu oraz waluty. Pomimo widocznych postępów w zakresie budowania tożsamości europejskiej nie jest ona jeszcze do końca ukształtowana.

<sup>11</sup> M. Bruter, *Citizens of Europe? The Emergence of Mass European Identity*, Palgrave Macmillan, London 2005, s. 3 i dalsze.

<sup>12</sup> Z. Bauman, *Europa: niedokończona przygoda*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2012, s. 188.

<sup>13</sup> C. Calhoun, *The virtues of Inconsistency: Identity and Plurality in the Conceptualization of Europe*, w: *Constructing Europe's Identity. The external dimensions*, red. L.-E. Cederman, Lynne Rienner Publishers, Boulder, London 2001, s. 37; A.K. Koźmiński, *Management in the times of "Generalized uncertainty": The Question of Relevance*, "Management and Business Administration. Central Europe", vol. 23, no. 4/2015, s. 2.

<sup>14</sup> P. Rotuska, *Polak czy Europejczyk? – polska tożsamość narodowa a tożsamość europejska w dobie jednoczącej się Europy. Próba analizy zależności*, „Analiza UniaEuropejska.org”, nr 7(8)/2011, s. 7.

Ramy deklarowanej przez polityków wspólnej tożsamości „cywilizacji” europejskiej tworzy wspólnota ekonomiczna i polityczna. Także doświadczenie historyczne, w postaci systemu kapitalistycznego i gospodarki rynkowej czy budowy (po raz pierwszy w nowożytnej historii) nowoczesnych instytucji demokratycznych<sup>15</sup>. Bardzo istotnym elementem tożsamości europejskiej jest wspólnota pokoju, zjednoczenie się wobec zagrożenia wojną<sup>16</sup>. Warto jednak zaznaczyć, że sama koncepcja tożsamości europejskiej jest bardzo złożona. Wymaga badań interdyscyplinarnych z zakresu psychologii, socjologii, filozofii, polityki<sup>17</sup>.

Inicjatorzy idei budowy tożsamości europejskiej nie traktowali jej w sposób jednorodny, zunifikowany. Postrzegali ją raczej jako swego rodzaju ramę dla wyrażania swych odmienności, zróżnicowania ludzi i organizacji. Ich celem było stworzenie swoistej platformy, która byłaby w stanie wspomagać i chronić różnorodność państw i społeczeństw europejskich, nie narzucając unifikacji kulturowej<sup>18</sup>.

Projekt kształtowania tożsamości europejskiej w ramach zjednoczonej Europy jest projektem elit. Ma przez to swoje naturalne granice. W dodatku niezmiernie trudno jest określić, czyje interesy ma wyrażać: elit czy ogółu? Nie dziwi zatem, że jak wynika z badań Karolewskiego, współcześnie 93% elit europejskich jest zwolennikami integracji, podczas gdy w populacji ogółem idea ta cieszy się tylko 53% poparciem<sup>19</sup>.

## Tożsamość narodowa a stosunek do migracji

Różne podejścia do idei państwa i narodu znajdują swoje przełożenie na ocenę i przyjętą politykę wobec obecnej fali migracyjnej do Europy. Znacznie trudniej jest znaleźć zrozumienie wobec napływu migracji w państwach, opierających koncepcję narodu na wspólnocie etnicznej, kulturowo-historyczno-językowej. Bronią się one przed przyjęciem migrantów, słabo procedują rozwiązania mające za zadanie zintegrowanie przybyszów ze społeczeństwami. Lepiej pod tym względem jest w przypadku państw, które od lat są wielokulturowe. Są one bardziej otwarte kulturowo. Jak się wydaje, są też znacznie lepiej instytucjonalnie przygotowane do tej operacji.

---

<sup>15</sup> C. Calhoun, op.cit., s. 38.

<sup>16</sup> E. Kavalski, *Identity of Peace: Framing the European Security Identity of the EU*, w: *European Identity: Theoretical Perspectives and Empirical Insights*, red. I.P. Karolewski, V. Kaina, wyd. LIT Verlag, Berlin 2006, s. 92.

<sup>17</sup> *European Identity: Theoretical Perspectives and Empirical Insights*, red. I.P. Karolewski, V. Kaina, wyd. LIT Verlag, Berlin 2006, s. 12.

<sup>18</sup> C. Calhoun, op.cit., s. 36.

<sup>19</sup> *European Identity...*, op.cit., s. 23 i dalsze.

Warto zatrzymać się dłużej na przypadku niemieckim. Niemcy są państwem, w którym po II WŚ w wyniku decyzji politycznej doszło do zredefiniowania koncepcji narodu. Strata pokoleniowa, która miała miejsce w wyniku wojny (śmierć żołnierzy – w warunkach pokoju stanowiących trzon siły roboczej) wraz z potrzebami, związanymi z realizacją planu Marschalla, zmusiły państwo do korzystania z obcej siły roboczej (tzw. *gastarbeiterów*). W efekcie w kraju pojawiła się duża diaspora jugosłowiańska oraz turecka<sup>20</sup>. Masowy napływ „obcych”, wykorzystywanych powszechnie w gospodarce niemieckiej, wymusił na politykach redefinicję modelu państwa i narodu. Niemcy przez ostatnie dekady żyli obok/wraz z „obcymi”, uczyli się tolerancji, wzajemnie się poznawali. Choć „obcy” (*gastarbeiterzy*) pojawili się w Niemczech bardziej z przymusu niż woli społeczeństwa, dzisiaj w dużym stopniu włączeni są w tkankę społeczną. Realizowany w okresie powojennym projekt państwa zbliżył Niemcy do modelu wielokulturowości.

Nie można jednak zapominać, że w Niemczech do połowy XX w. tożsamość narodowa oparta była na czynniku etnicznym. W społeczeństwie wciąż istnieje predylekcja do takiego typu tożsamości, swoista pamięć tkankowa. Z tego powodu z łatwością można wydobyć z tego społeczeństwa postawy nacjonalistyczne i negację koncepcji wielokulturowości. Tego typu negację idei wielokulturowości dostrzec można zwłaszcza po ostatnich agresywnych zachowaniach migrantów wobec społeczeństwa niemieckiego (głównie kobiet). Wydarzenia te wywołały falę niechęci wobec migrantów. Zmiana nastrojów społecznych (odzwierciedlająca powrót do starego modelu tożsamości – tożsamości pierwotnej) znalazła swoje odbicie we wzroście popularności partii prawicowych i nacjonalistycznych, odwołujących się do tożsamości etnicznej, a stawiających sobie za cel usunięcie z granic państwa „obcych”. Budzi wątpliwości, czy dotychczasowa polityka państwa, zmierzająca do redefinicji idei narodu oraz oparcia jej na modelu państwa wieloetnicznego i włączającego, będzie dalej akceptowana przez rdzenne społeczeństwo niemieckie. Niemcy stają się krajem, w którym narracja polityczna zaczyna wchodzić w kolizję z narracją społeczną.

Innym przykładem zawirowań społeczeństwa w obszarze tożsamości wskutek masowych migracji jest przypadek Wielkiej Brytanii. Kraj ten od dekad szczylił się modelem wielokulturowości i otwartością wobec obcych. Jednak na tle masowego napływu migrantów ekonomicznych, pochodzących głównie z nowych krajów UE, jego społeczeństwo zdecydowało w referendum o wyjściu ze struktur unijnych. Przepływy migra-

---

<sup>20</sup> Gwoli ścisłości należy jednak zaznaczyć, że pierwotnie traktowano *gastarbeiterów* jako pracowników czasowych, którzy po jakimś czasie wrócą do swoich ojczyzn.



cyjne i ich skala zdecydowały o tym, że „swoi” – obywatele Wspólnoty Europejskiej – stali się „obcymi” – konkurentami na rynku pracy, drenującymi budżet i nieprawnie pobierającymi pomoc społeczną. Tym samym tożsamość europejska przegrała z tożsamością narodową.

### **Modele polityki migracyjnej**

Fundamentalne pytania dotyczące migracji i jej wpływu na tożsamość europejską brzmią: jaki status zamierzamy przyznać migrantom? Jak długo mają u nas pozostawać? W tym kontekście wyodrębnić możemy dwa scenariusze, przy czym każdy z nich pociąga za sobą odmienne skutki. Udzielanie azylu warunkowo, na czas określony, pociągać będzie za sobą bardzo ograniczone zagrożenia w obrębie tożsamości europejskiej. Z drugiej strony zgoła odmienne skutki spowoduje dopuszczenie do emigracji na długi czas lub na stałe. Dotychczasowy model polityki migracyjnej państw Unii Europejskiej opierał się na długoterminowym/bezterminowym przyjmowaniu migrantów.

W celu dania szerszego kontekstu rozważaniom na temat polityki migracyjnej Unii Europejskiej warto przeanalizować modele polityki migracyjnej, prowadzonej przez państwa naftowe Zatoki Perskiej. Warto zaznaczyć, że stykają się one z nieporównanie większym zagrożeniem utraty bądź rozmycia swojej tożsamości, ze względu na wyjątkowo niekorzystny procentowy udział obcych w populacji ogółem, sięgający w skrajnych przypadkach blisko 85% (Katar czy Zjednoczone Emiraty Arabskie). Państwa te zbudowane są w oparciu o wspólnotę historyczno-kulturowo-religijną (w sposób trochę sztuczny i narzucony przez mocarstwa po II wojnie światowej). *De facto* nie przewidują możliwości naturalizacji obcych i przyznania im obywatelstwa swego kraju. W sposób bardzo ograniczony stosują politykę integracji przybyszów ze społeczeństwem. W celu zapobieżenia akulturacji społeczeństwa łożą ponadto znaczące kwoty ze swoich budżetów na wspieranie wszelkich form podtrzymania dziedzictwa kulturowego. Polityka państwa jest tożsama z postawami społeczeństw wobec „obcych”. Uchodzą one za jedne z najbardziej hermetycznych, izolujących się od „obcych” na świecie.

Kraje te zmuszone są – z powodu niedoborów demograficznych – posiłkować się najemną (cudzoziemską) siłą roboczą. Swoją politykę migracyjną opierają jednak na ścisłej kontroli napływu migrantów. Większość przyjezdnych uzyskuje prawo pobytu na czas określony. Jednorazowa wiza opiewa na maksymalnie 5 lat, po upływie których większość migrantów już do pracy w tych krajach nie wraca. Konsekwentne utrzymywanie rotacji migrantów tworzy bariery bezpieczeństwa (choć nie redukuje cał-

kowiec zagrożenia) przed utratą czy rozmyciem tożsamości narodowej. Co ciekawe, nie przewiduje się możliwości pobytu osób, które nie mają środków do utrzymania lub nie pracują. Pracownicy cudzoziemscy (niżej kwalifikowana siła robocza) mają również zakaz sprowadzania swoich rodzin. W ten sposób z jednej strony państwa te unikają obciążeń finansowych z tytułu świadczeń społecznych, z drugiej maksymalnie redukują zagrożenie osiedlania obcych czy przymusu naturalizacji wobec urodzonych w nich dzieci.

Kraje te nie podpisały konwencji genewskiej, dlatego też ich statystyki nie ukazują napływu migrantów politycznych. Nie oznacza to jednak, że uchodźców w tych krajach nie ma. Są oni ukryci pod statusem „gości”, pracują na terenie monarchii, dostają przedłużenie wiz oraz (w drodze wyjątku) pozwala im się sprowadzić rodziny. Państwa Zatoki łożą ponadto pewne kwoty na pomoc humanitarną w państwach objętych konfliktami zbrojnymi oraz na obozy zlokalizowane w państwach sąsiedzkich<sup>21</sup>. Co najważniejsze, monarchie naftowe stworzyły spójne zasady polityki migracyjnej przed przybyciem pierwszego migranta, od których nie czynią większych wyjątków.

Europa wybrała inny model polityki migracyjnej. Na jej kształt wywarło wpływ szereg czynników, takich jak: doświadczenia II wojny światowej (skutkujące uznaniem dogmatu praw człowieka oraz przyjęciem rozwiązań prawnych, chroniących jednostki zagrożone niezależnie od kraju pochodzenia), kryzys demograficzny (starzenie się społeczeństw europejskich) czy konieczność pozyskania nowych rąk do pracy. U podstaw europejskiej polityki migracyjnej i zachowania w okresie kryzysu migracyjnego leżą zatem czynniki natury ideologicznej, politycznej, jak i ekonomicznej.

Politycy europejscy podjęli decyzję o otwarciu swych granic dla tych, których życie i bezpieczeństwo jest zagrożone w ich własnych ojczyznach. Decyzje te (szczególnie w sytuacji masowych migracji, z jakimi mamy obecnie do czynienia) przyniosły ze sobą jednak bardzo głębokie konsekwencje i zagrożenia dla tożsamości europejskiej. Ojcowie ładu powojennego, w tym konwencji genewskiej przyjętej w 1951 r., nie przewidywali takiej skali napływów. Konwencja miała dotyczyć przypadków szczególnych (liczonych w tysiącach). Ważne jest zaznaczenie, że konwencja otwiera drogę dla wzięcia na siebie przez państwo przyjmujące wszelkich kosztów utrzymania osób, które wystąpiły lub otrzymały status uchodźcy.

---

<sup>21</sup> A. Łukaszewicz, *Ewolucja systemów społeczno-ekonomicznych monarchii naftowych Zatoki Perskiej. Przypadek państw rentierskich*, wyd. WDiNP UW, Warszawa 2015, s. 322 i dalsze.

## **Relacje migranci–społeczeństwo przyjmujące. Czy istnieje tożsamość muzułmańska?**

W kontekście kryzysu migracyjnego Europa musi znaleźć odpowiedzi na następujące pytania:

- Czy da się zachować dotychczasową tożsamość europejską (opartą na eksponowaniu odmienności kultury europejskiej wobec innych kultur)?
- Czy nie będąc w stanie przeciwdziałać procesom migracyjnym i traktując je jako nieuchronne, należy pozwolić na ewolucję tożsamości w stronę modelu *multi-culti*?
- Czy dla Europy (i świata) nadchodzi czas jakiegoś nowego „postnrodu” (postnation)?<sup>22</sup>

Zdaniem Taylora „Istotą fundamentów legitymizacji europejskich państw demokratycznych jest to, aby członkowie grupy społecznej znali się, słuchali nawzajem i rozumieli”<sup>23</sup>. Wraz z migracjami Europa konfrontuje swą spójność społeczną z nieuchronnym współwystępowaniem różnorodności i wzajemnym przenikaniem kultur<sup>24</sup>. Rodzi się tu podstawowe pytanie, czy Europa jest otwarta na imigrantów, czy jest gotowa ich słuchać, rozumieć, poznać. Czy jest gotowa włączyć ich w społeczeństwo europejskie, poprowadzić nową narrację, czy raczej odgradzić się od imigrantów murem? I odwrotnie, czy przybysze gotowi są słuchać, rozumieć i akceptować kulturę Zachodu? Jakie konsekwencje dla tożsamości europejskiej przyniesie włączenie imigrantów w społeczność europejską, a jakie wykluczenie ich ze społeczeństwa?

W kontekście rozterek europejskich niezbędne jest spojrzenie na narrację świata muzułmańskiego w odniesieniu do tożsamości. Historycy polityki dostrzegają istniejący kryzys tożsamości islamskiej, wyrażający się najprościej w pytaniach: czy jestem najpierw muzułmaninem, czy obywatelem?, oraz jak połączyć tożsamość wywodzącą się z idei ummy (społeczności wszystkich wyznawców islamu) ze specyfiką funkcjonowania państwa narodowego? Według starej, przednarodowej tożsamości świata islamu, „w ramach kultury muzułmańskiej nie narodowość, nie obywa-

---

<sup>22</sup> P. Collier, *Exodus: How migration is changing our world*, Oxford University Press, Oxford 2013; *Constructing Europe's Identity. The external dimensions*, red. L.-E. Cederman, Lynne Rienner Publishers, Boulder, London 2001, s. 11 i dalsze; M. Okólski, *Modernizacyjna rola migracji*, Ośrodek Badań nad Migracjami UW, Warszawa 2011, s. 1.

<sup>23</sup> C. Taylor, *Źródła współczesnej tożsamości*, w: *Tożsamość w czasach zmiany*, Fundacja im. Stefana Batorego, Wyd. Znak, Warszawa 1995, s. 17.

<sup>24</sup> D. Weinstock, *Four Kinds of (Post-)Nation-Building*, w: *The Fate of the Nation-state*, red. M. Seymour, McGill-Queen's University Press, London 2004, s. 51 i dalsze.

telstwo, nie pochodzenie, lecz religia, członkostwo we wspólnocie religijnej jest podstawowym wyznacznikiem tożsamości, obiektem lojalności i źródłem legitymizacji. [...] Świat zachodni przyzwyczajony jest pojmować narodowość jako kategorię nadrzędną, obejmującą rozmaite wyzwania, inaczej niż w świecie islamskim, gdzie jedna religia dzieli się na różne narody<sup>25</sup>.

Wraz z dekolonizacją i pojawieniem się odrębnych bytów państwowych ujawnił się nurt nacjonalistyczny, sekularny i postępowy. Wywodzi on tożsamość jednostek nie z wiary w Allaha, lecz z tożsamości narodowej i państwa prawa. Zadaniem państwa ma być prowadzenie takiej polityki ekonomicznej, która doprowadzi do wzrostu standardu życia obywateli, standard zaś ma wzmacniać poczucie tożsamości narodowej mieszkańców. Naród jest spajany nie religią, a ideologią narodową, nacjonalizmem i świeckością<sup>26</sup>. Równoczesne nakładanie się obydwu narracji – religijnej i narodowej – prowadzi do kryzysu tożsamości świata islamu, jego rozdarcia i niejednorodności. Ze względu na krótką historię państw narodowych w świecie islamu – tym większej. Warto jednak zaznaczyć, że świadomość rozległego zróżnicowania świata muzułmańskiego, jego głębokiego podziału, rozdarcia, a często wręcz ogromnych wewnętrznych antagonizmów nie przenika do powszechnej świadomości Europejczyków. W zamian postrzegają oni przybyszów z cywilizacji islamskiej w sposób jednorodny.

Pomimo wspólnoty religijnej świat islamu nie jest jednorodny. Nie da się znaleźć czy wyznaczyć wspólnej tożsamości – w tym tożsamości ekonomicznej – dzisiejszych migrantów do Europy: Syryjczyków i Pakistańczyków. Podobnie brak podobieństw w porównaniach postaw, kwalifikacji, podejścia do pracy etc. ze strony Irakijczyków i Afgańczyków. Nie mówiąc o Erytrejczykach. Mało tego, oni sami by się obrazili za takie porównania.

Syria czy Irak w okresie powojennym znajdowały się pod wpływem ideologii socjalistycznej i realizowały model tzw. socjalizmu arabskiego. Były to kraje w znacznym stopniu zwesternizowane, dosyć zlaicyzowane, z dobrze wyedukowaną, otwartą populacją. Afganistan i Pakistan posiadają z kolei bardzo konserwatywne i nędznie wykształcone społeczeństwo, bardzo silnie ukorzenione w ortodoksyjnym islamie.

---

<sup>25</sup> B. Lewis, *Wielopoziomowa tożsamość Bliskiego Wschodu*, w: *Tożsamość w czasach zmiany*, Fundacja im. Stefana Batorego, Wyd. Znak, Warszawa 1995, s. 92.

<sup>26</sup> M. Ozay, *Identity and Development Studies of the Islamic Periphery*, Routledge, London 1990.

## Trójkąt zagrożeń: liberalizm – globalizacja – migracje

Europa znalazła się w zwrotnym punkcie, wyznaczanym przez trójkąt zagrożeń: liberalizm, globalizację oraz migracje. Każde z nich ma negatywny wpływ na spójność Unii Europejskiej jako ugrupowania łączącego narody poszczególnych krajów członkowskich.

Skutkami liberalizmu i globalizacji są: spadek bezpieczeństwa socjalnego oraz przyspieszające rozwarstwienie dochodowe, spadająca wiarygodność polityków i partii głównego nurtu wśród zwykłych obywateli, narastające poczucie zagrożenia ekonomicznego i niepewność jutra. Funkcjonujący od trzech dekad system społeczno-ekonomiczny ulega coraz szybszej erozji. Jednym z istotnych czynników wzmagających niechęć do migrantów są kwestie ekonomiczne. Oponenci wobec otwarcia granic dla przepływu ludzi często powtarzają, że stanowi on *summa summarum* większy koszt niż korzyść dla gospodarki<sup>27</sup>.

Niestety, europejska lewica, charakteryzująca się przez stulecia wrażliwością społeczną, otwarciem na postęp, łączeniem i braterstwem, znalazła się w większości państw w głębokim kryzysie ideologicznym. Nie mając realnej alternatywy, społeczeństwa skierowały swe sympatie polityczne w prawą stronę sceny politycznej – w stronę partii skrajnych, populistycznych, nacjonalistycznych, ksenofobicznych. Coraz częściej objawia się przyzwolenie dla rządów niedemokratycznych.

Partie prawicowe odwołują się przede wszystkim do idei narodu, wąsko rozumianej tożsamości narodowej, nacjonalizmu. Ma to kolosalne znaczenie dla konstruktów tożsamości europejskiej, na której zbudowana jest koncepcja Unii Europejskiej. Jednocześnie społeczeństwa państw przyjmujących „obcych” odczuwają coraz mocniejsze zagrożenie rozmyciem własnej tożsamości narodowej czy też – podkreślanym przez prawicę – konfliktem cywilizacji. Dlatego też zaczynają występować przeciwko koncepcji multikulturalizmu, przynajmniej w wersji proponowanej im przez polityków<sup>28</sup>.

Wart odnotowania jest brak korelacji nastrojów antyimigracyjnych z faktycznym napływem migrantów. Bardzo często najsilniejszy sprzeciw wobec przyjmowania przybyszów występuje w krajach, w których „obcych” nie ma w ogóle lub jest ich niewiele. Niechęć do otwarcia swych granic najczęściej występuje w krajach, w których społeczeństwo czuje słabnącą spójność w zakresie norm kulturowych czy etosu społecznego

---

<sup>27</sup> D.G. Papademetriou, *Report: Rethinking National Identity in the Age of Migration* (Transatlantic Council Statement), Migration Policy Institute, February 2012, s. 4.

<sup>28</sup> Ibidem.

i obawia się utraty swej tożsamości (lub akulturacji)<sup>29</sup>. Często obawie tej towarzyszy brak zaufania do zdolności klasy rządzącej (w Europie do Unii Europejskiej) w zakresie zarządzania problemem migracyjnym.

## Podsumowanie

Kryzys ekonomiczny, rozwarstwienie, kryzys demograficzny zwielokrotniają poczucie zagrożenia, niepewność, napędzając zarazem strach. Dzisiejszy kryzys migracyjny Collier określa terminem tzw. *catastrophic migration*. Z jednej strony bowiem migracja związana jest z katastrofami w krajach pochodzenia migrantów, z drugiej stanowi prawdziwą katastrofę dla państw przyjmujących<sup>30</sup>. Zagrożenie dla tożsamości europejskiej wynika z faktu nałożenia się na siebie bezradności Europy w kwestii uchodźców, z nieświadomością konsekwencji, jakie dla tej tożsamości fala napływu spowoduje. W wyniku utraty kontroli nad zachodzącymi procesami można dostrzec pogłębiające się tendencje separatystyczne: wykluczanie obcych z procesów integracji ze społeczeństwem (pod hasłami zalewu przez islam i zagrożenia dla tożsamości).

Przez fakt masowych migracji następuje przenikanie kultur, wraz z właściwymi tożsamościami dla każdej z nich. Aby przeżyć, Europa musi zaproponować jakiś nowy typ tożsamości zbiorowej, opartej na wielokulturowości. A jednak zamiast tego coraz częściej daje się zauważyć chęć ograniczenia tożsamości do wąskich, narodowych grup, zamykanie się poszczególnych nacji nie tylko na „obcych”, ale traktowanie jako takich dotychczasowych „swoich” – inne narody europejskie. Poszczególne narody europejskie krok po kroku zawężają przestrzeń pojęciową tożsamości, sprowadzając ją do wspólnoty języka, kultury i wartości, podejmują próby zmierzające do izolowania się. W obawie przed zagrożeniami ekonomicznymi oraz zalewem obcych poszczególne kraje gotowe są zapomnieć o idei tożsamości europejskiej i wrócić do koncepcji tożsamości narodowej. Grozi to dezintegracją Unii Europejskiej.

Co bardziej niebezpieczne, w ostatnich latach dostrzec można także wewnętrzne pęknięcia w ramach niektórych narodów, powstawanie jeszcze węższej kategorii tożsamości, w myśl której dzieli się własne społeczeństwo na „swoich” i „obcych” na zasadach przypominających tożsamości plemienne. Europa powoli przestaje się rozumieć, a poszcze-

---

<sup>29</sup> L. Ferrante, *Has Multiculturalism Failed in Europe? Migration Policy, State of Emergency and their Impact on Migrant's Identities in Italy*, w: M.C. LaBarbera, *Identity and Migration in Europe: Multidisciplinary Perspectives*, Springer, Dordrecht 2014, s. 18.

<sup>30</sup> P. Collier, op.cit., s. 11 i dalsze.

gólne kraje, a nawet współczesne „plemiona” zaczynają mówić różnymi językami.

### Bibliografia

- Bauman Z., *Europa – niedokończona przygoda*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2012.
- Bruter M., *Citizens of Europe? The Emergence of Mass European Identity*, Palgrave Macmillan, 2005.
- Calhaun C., *The virtues of Inconsistency: Identity and Plurality in the Conceptualization of Europe*, w: *Constructing Europe's Identity. The external dimensions*, red. L.-E. Cederman, Lynne Rienner Publishers, Boulder, London 2001.
- Collier P., *Exodus: How migration is changing our world*, Oxford University Press, Oxford 2013.
- Constructing Europe's Identity. The external dimensions*, red. L.-E. Cederman, Lynne Rienner Publishers, Boulder, London 2001.
- European Identity: Theoretical Perspectives and Empirical Insights*, red. I.P. Karalewski, V. Kaina, wyd. LIT Verlag, Berlin 2006.
- Ferrante L., *Has Multiculturalism Failed in Europe? Migration Policy, State of Emergency and their Impact on Migrant's Identities in Italy*, w: M.C. La-Barbera, *Identity and Migration in Europe: Multidisciplinary Perspectives*, Springer, Dordrecht 2014.
- Habermas J., *Citizenship and National Identity. Some Reflection on the Future of Europe*, w: *Globalization: Global membership and Participation*, red. R. Robertson, K. White, Routledge, New York 2003.
- Kavalski E., *Identity of Peace: Framing the European Security Identity of the the EU*, w: *European Identity: Theoretical Perspectives and Empirical Insights*, red. I.P. Karalewski, V. Kaina, wyd. LIT Verlag, Berlin 2006.
- Koryś P., Okólski M., *Czas globalnych migracji. Mobilność międzynarodowa w perspektywie globalizacji*, Seria: Prace migracyjne nr. 55, Instytut Studiów Społecznych UW, Warszawa 2004.
- Koźmiński A.K., *Management in the times of "Generalized uncertainty": The Question of Relevance*, "Management and Business Administration. Central Europe", vol. 23, nr 4/2015.
- Kurzman C., *Liberal islam: A sourcebook*, Oxford University Press, UK, Oxford 1998.
- Lewis B., *Wielopoziomowa tożsamość Bliskiego Wschodu*, w: *Tożsamość w czasach zmiany*, Fundacja im. Stefana Batorego, Wyd. Znak, Warszawa 1995.

- Łukaszewicz A., *Ewolucja systemów społeczno-ekonomicznych monarchii naf-  
towych Zatoki Perskiej. Przypadek państw rentierskich*, wyd. WDiNP UW,  
Warszawa 2015.
- Okólski M., *Modernizacyjna rola migracji*, Ośrodek Badań nad Migracjami  
UW, Warszawa 2011.
- Ozay M., *Identity and Development Studies of the Islamic Periphery*, Routledge,  
London 1990.
- Papademetriou D.G., *Report: Rethinking National Identity in the Age of Mi-  
gration* (Transatlantic Council Statement), Migration Policy Institute,  
February 2012.
- Rotuska P., *Polak czy Europejczyk? Polska tożsamość narodowa a tożsamość  
europejska w dobie jednoczącej się Europy. Próba analizy zależności*, „Ana-  
liza UniaEuropejska.org”, nr 7(8)/2011.
- Smith A.D., *National Identity*, University of Nevada Press, Nevada 1991.
- Standing G., *Prekariat: Nowa niebezpieczna klasa*, Wydawnictwo Naukowe  
PWN, Warszawa 2014.
- Taylor C., *Źródła współczesnej tożsamości*, w: *Tożsamość w czasach zmiany*,  
Fundacja im. Stefana Batorego, Wyd. Znak, Warszawa 1995.
- Weinstock D., *Four Kinds of (Post-)Nation-Building*, w: *The Fate of the Na-  
tion-state*, red. M. Seymour, McGill-Queen's University Press, London  
2004.
- Wnuk-Lipiński E., *Świat międzyepoki: globalizacja, demokracja, państwo  
narodowe*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2004.